Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 30 zł

RZEMIEŚLNIK wybrzeża

Rok II

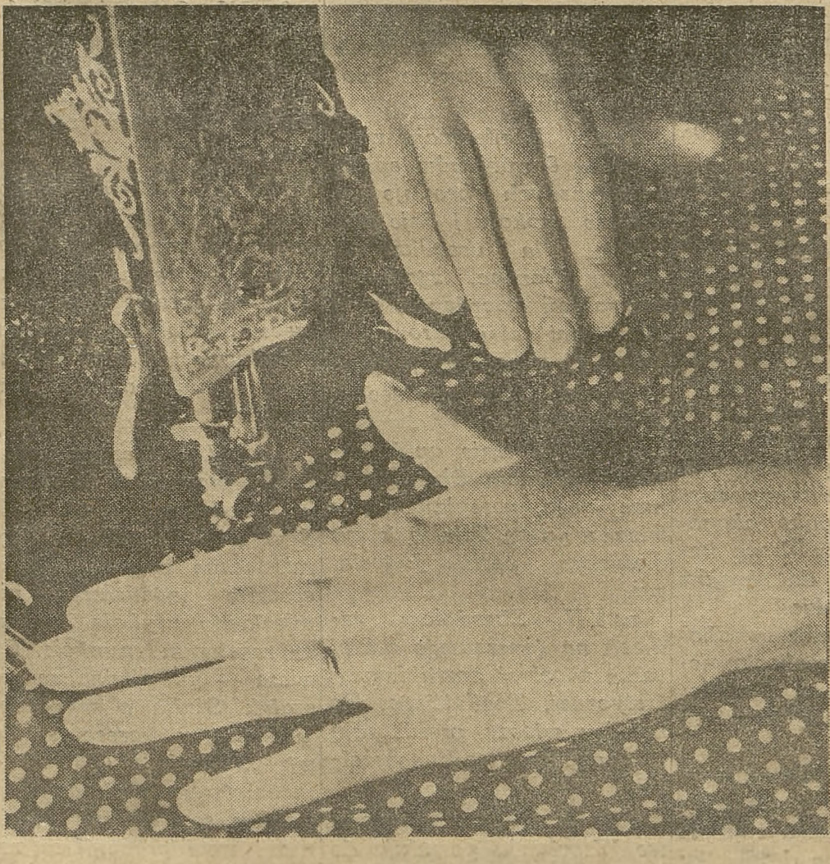
TYGODNIK

Nr 3

Szczecin, 15 stycznia 1949 r.

RZEMIEŚLNIKU,

PAMIĘTAJ, ŻE POWINIENEŚ DOKONAĆ W SWYM CECHU REJESTRACJI W NIEPRZEKRACZALNYM TERMINIE DO 31 STYCZNIA R. B.



Piękno pracy rzemieślniczej staje się coraz częściej tematem nowoczesnej fotografii.

CZYTELNIA

Premier i minister Skarbu o inicjatywie prywatnej

Prywatny handel detaliczny — oświadczył w swoim exposé premier Cyrankiewicz — ma w naszych warunkach do spełnienia określone funkcje gospodarcze w dystrybucji towarowej. Prywatny handel detaliczny, który funkcje swe wykonuje sumiennie i uczciwie wobec konsumentów i wypełnia swe zobowiązania wobec skarbu, może liczyć na normalną egzystencję.

Tak więc premier Cyrankiewicz jeszcze raz obnażył fakt, iż wszelkie wersje o likwidacji handlu prywatnego rozsiewane przez wrogów w celu zakłócenia obrotu towarowego nie oparte są na prawdzie.

Doświadczenie ostatnich lat nauczyło już nasze społeczeństwo, że rząd nie rzuca słów na wiatr. Za teorią idzie praktyka.

Dlatego warto odnotować fakt poświęcenia uwagi problemom inicjatywy prywatnej także w ostatnim przemówieniu min. Dąbrowskiego.

Nie są przecie na niczym oparte wszelkie likwidatorskie pogłoski, jeśli minister skarbu preliminuje w realnym i zrównoważonym budżecie dochody z opłacanych przez prywatny handel i przemysł, danin, jeśli zamierza — jak oświadczył — „usprawniać w dalszym ciągu aparat podatkowy w celu wyeliminowania możliwych błędów i pomyłek".

Tak długo, jak przedsiębiorca prywatny nie może być w pełni zastąpiony przez gospodarkę socjalistyczną, działalność jego jest społecznie użyteczna, choćby i nie była wolna od tych lub innych niedociągnięć, choćby podstawowym celem jej była korzyść osobista, a nie dobro ogółu. Oczywiście z jednym poważnym zastrzeżeniem: by te niedociągnięcia nie przeważały nad pożytecznością świadczonych usług, by ciągnione przez przedsiębiorcę korzyści nie były rażąco nadmierne i — co stanowi pierwszy warunek z punktu widzenia ministerstwa skarbu i z każdego innego — by wypełniane były uczciwie zobowiązania podatkowe względem państwa.

Wypowiedź min. Dąbrowskiego nie stanowi pierwszej proklamacji stosunku rządu do przedsiębiorczości prywatnej po ostatnich zaszłych w Polsce przemianach politycznych.

Z trybuny Kongresu Zjednoczeniowego stosunek ten został z całą wyrazistością ujawniony, exposé premiera Cyrankiewicza czyni to raz jeszcze. Lecz exposé ministra skarbu i przedłożony przez niego preliminarz stanowią w tej dziedzinie pierwszy w nowej sytuacji donioślejszej wagi akt natury praktycznej. Akt ten dowodzi, że teoria największej polskiej partii rządzącej nie mija się z praktyką.

N. MARECKI

Co się działo w roku 1948

27.I. Po zawarciu umowy, na mocy której Zw. Radziecki udzielił Polsce długotrwałych kredytów, umożliwiających przeprowadzenie nowych potężnych inwestycji, delegacja polska z prem. Cyrankiewiczem na czele opuszcza Moskwę.

31.I. Mahatma Gandhi ginie w New Delhi od kuli zamachowca.

31.I. Sejm Ustawodawczy uchwala ustawę o społecznym funduszu oszczędnościowym.

3.II. ZSRR uchwala budżet pokoju i odbudowy na rok 1948.

9.II. Amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech ogłaszają komunikat o utworzeniu „administracji gospodarczej scalonej strefy brytyjsko-amerykańskiej" — czyli zamaskowanego rządu Bizonii z siedzibą we Frankfurcie nad Menem.

10.II. Otwarcie granicy francusko - hiszpańskiej — jeden z pierwszych kroków na drodze do ponownego nawiązania przez mocarstwa zachodnie przyjaznych stosunków z faszystowskim reżimem Franco.

17 i 18.II. Konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze. Tematem obrad jest zagadnienie niemieckie.

20.II. „Dni lutowe" w Czechosłowacji. Reakcyjne elementy wyeliminowane z rządu. Klement Gottwald tworzy nowy gabinet — (25.II).

24.II. Projekt planu inwestycyjnego na r. 1949 zostaje jednomyślnie przyjęty przez Sejm.

25.II. Sejm uchwala ustawę o Służbie Polsce.

9.III. Sejm jednomyślnie uchwala ustawę o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1948.

10.III. Tragiczny zgon ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Jana Masaryka.

16.III. Ogłoszenie komunikatu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu demobilizacji. Armia radziecka przechodzi ostatecznie na stopę pokojową.

17.III. W. Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg podpisują traktat brukselski. Powstaje tzw. „unia zachodnia", która stanowi bazę dla przygotowywanego paktu atlantyckiego.

17.III. Otwarcie obrad II Kongresu Ludowego w Berlinie. Kongres wypowiada się za jednością Niemiec i za niewzruszalnością granic z Polską.

19.III. Podpisanie w Paryżu polsko - francuskiego traktatu handlowego.

28.III. Wybory do parlamentu w Rumunii. Front demokracji ludowej zdobywa 405 mandatów (na ogólną liczbę 411).

6.IV. Podpisanie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Zw. Radzieckim a Finlandią.

6.IV. Na konferencji paryskiej przedstawiciele 16 państw marshallowskich aprobują propozycje objęcia Niemiec Zachodnich tzw. planem odbudowy Europy.

18.IV. Wybory we Włoszech. Nikłe zwycięstwo odnosi chadecja i jej sprzymierzeńcy. Wybory odbywają się pod presją amerykańską.

2.V. Przedstawiciele 20 państw Ameryki Południowej, zebrani w Bogocie na konferencji panamerykańskiej, podpisują układ którego najważniejszym momentem jest pakt ekonomiczny, torujący drogę kapitałowi USA do krajów Ameryki Łacińskiej.

9.V. W rocznicę oswobodzenia Pragi, czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwala nową konstytucję.

11.V. Podpisanie umowy o współdziałaniu między SL i PSL. Umowa stanowi pierwszy etap na drodze ku pełnej jedności ruchu ludowego w Polsce.

14.V. Proklamowanie Państwa Izrael. 15.5. wojska Egiptu, Syrii i Transjordanii uderzają w koncentrycznym ataku na terytorium Palestyny. Polska uznaje tymczasowy rząd Izraela dnia 18.5.

13.V. Podpisanie w Budapeszcie umowy o współpracy gospodarczej między Polską a Węgrami.

30.V. Wybory w Czechosłowacji. Około 90 proc. głosujących wypowiada się za frontem Narodowym.

1.VI. Zamknięcie konferencji londyńskiej. Najważniejsze jej postanowienia to: utworzenie Trizonii, powołanie do życia konstytuanty Niemiec Zachodnich oraz reforma walutowa.

14.VI. Zjednoczenie partii robotniczych na Węgrzech. I Kongres Węgierskiej Partii Pracujących.

14.VI. Klement Gottwald obrany prezydentem Republiki Czechosłowackiej.

18.VI. Podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Węgrami.

20.VI. Reforma walutowa w Niemczech Zachodnich przypieczętowuje podział Niemiec.

24.VI. Konferencja warszawska 8 ministrów spraw zagranicznych obraduje w obronie pokoju i daje wytyczne dla uregulowania sprawy Niemiec, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i interesami całej Europy.

27.VI. Zjednoczenie partii robotniczych w Czechosłowacji.

29.VI. Zostaje opublikowana rezolucja Biura Informacyjnego, potępiająca prawicową grupę Tita w komunistycznej partii Jugosławii.

14.VII. Zbrodniczy zamach na generalnego sekretarza włoskiej partii komunistycznej, Togliattiego. Robotnicy włoscy proklamują 24-godzinny strajk generalny.

20.VII. Kongres Jedności we Wrocławiu powołuje do życia Związek Młodzieży Polskiej.

21.VII. OTWARCIE WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

22.VII. Rozpoczęcie robót przy budowie Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii.

28.VII. Katastrofalna eksplozja w Ludwigshafen ujawnia, że mocarstwa zachodnie sabotują poczdamską uchwałę o demilitaryzacji.

29.VII. Otwarcie XIV Olimpiady w Wembley.

29.VII. Prezydent Finlandii, Paasikivi, zatwierdza listę socjal - demokratycznego rządu Fagerholma.

3.VIII. Arpad Szakasits, przewodniczący Węgierskiej Partii Pracujących, zostaje obrany prezydentem Węgier.

4—6.VIII. Druga sesja Rady Współpracy Gospodarczej polsko - czechosłowackiej. Wyniki obrad przewidują 5-letni układ handlowy i koordynację programów produkcyjnych.

8.VIII. Otwarcie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży pracującej w Warszawie. Do stolicy przybywa 600 delegatów, reprezentujących 45 krajów.

18.VIII. Uchwalenie konwencji dunajskiej. Wbrew protestom mocarstw zachodnich państwa naddunajskie regulują sprawę żeglugi na rzece, zgodnie z interesami narodowymi i z poszanowaniem suwerenności tych państw.

20.VIII. Generalissimus Stalin przyjmuje na Kremlu Przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji. 2 i pół miesięczne pertraktacje w sprawie zagadnienia niemieckiego utykają jednak na martwym punkcie. Bowiem — jak oświadcza marszałek Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy" (28.10.) — mocarstwom zachodnim potrzebne są nie porozumienie i współpraca, lecz rozmowy o porozumieniu i współpracy.

25.VIII. Zgon Zdanowa, sekretarza CK WKP (b), posła do Rady Najwyższej ZSRR, generała - pułkownika Czerwonej Armii.

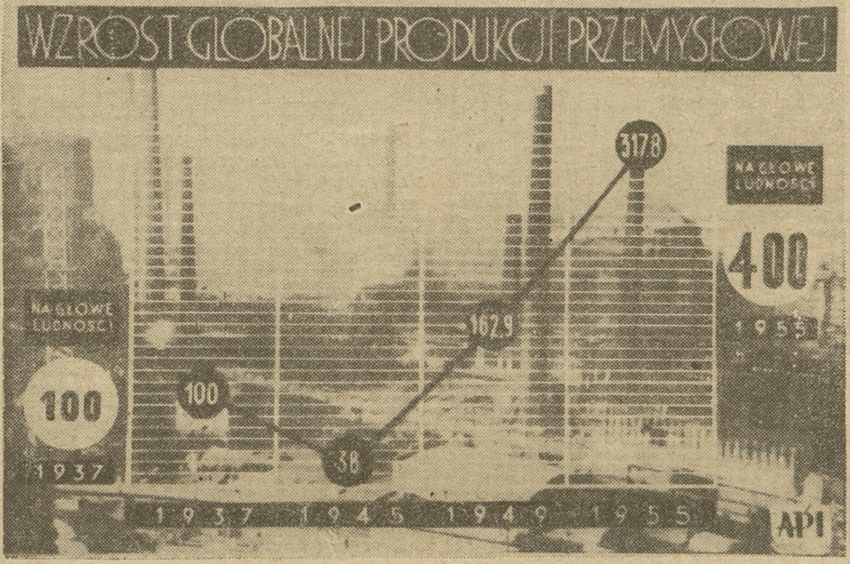
1949—1955, 6 lat rozbudowy

z referatu Min. Hilarego Minca

Po zakończeniu w r. 1949 trzyletniego planu odbudowy rozpocznie się 1 stycznia 1950 r. realizacja nowego długofalowego planu.

Dlaczego ustalono taki, a nie inny czasokres planu, dlaczego ustalono, że będzie to plan 6 letni? Zadaniem pierwszego planu — 3 letniego, była odbudowa. Przewidywano, jak się okazało słusznie, że odbudowa może być wykonana w ciągu 3 lat.

Zasadniczym zadaniem drugiego planu gospodarczego jest rozwój, rozbudowa i przebudowa gospodarcza Polski. Pełny cykl obejmujący projektowanie nowych zakładów, ich budowę, uruchomienie produkcji i osiągnięcie pierwszych rezultatów produkcyjnych, trwa trzy - cztery, a dla bardzo wielkich obiektów i więcej lat.



Wynika z tego, że czasokres planu rozbudowy musi być znacznie dłuższy, niż plan odbudowy. Z drugiej strony naukowe przewidywanie na dłuższy okres, na 10, 12 lat nie jest w naszych obecnych warunkach możliwe. Dlatego wybrano, jako czasokres planu 6 lat.

Zasadniczym założeniem planu jest budowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce. Dlaczego mówimy o zbudowaniu fundamentów socjalizmu, a nie o zbudowaniu socjalizmu?

Zbudować socjalizm, tzn. w pełni zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne. Zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne, znaczy to, w pełni zlikwidować elementy kapitalistyczne i zamknąć źródła ich tworzenia się. Zamknąć zaś źródła tworzenia się kapitalizmu, który wyrasta z gospodarki drobnotowarowej, to znaczy w pełni dokonać dobrowolnego przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na gospodarkę socjalistyczną. W pełni zaś przekształcić gospodarkę drobnotowarową na gospodarkę socjalistyczną, nie jest ani możliwe, ani realne w ciągu 6 lat. Dlatego podstawowe założenie planu 6-letniego wysuwamy nie zbudowanie socjalizmu, a

ZBUDOWANIE FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU

co oznacza:

Zbudowanie fundamentów socjalizmu oznacza:

1) znaczne podniesienie poziomu sił

---

25 — 28.VIII. Światowy Kongres Intelektualistów obraduje we Wrocławiu.

31.VIII do 3.IX. Obrady plenum KC PPR poświęcone sprawom odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w partii, oraz sposobom jego przezwyciężenia. Prezydent Bierut powraca do czynnej pracy w partii, jako sekretarz generalny KC PPR.

10.IX. Memoriał Korei do rządu USA i ZSRR o wycofanie z Korei wojsk amerykańskich i radzieckich. Komunikat Tassa 19.9. donosi o decyzji rządu radzieckiego wycofania wojsk z Korei. Stany Zjednoczone pozostają głuche na apel nowej demokracji ludowej.

17.IX. Zamordowanie hr. Folke - Bernadotte — rozjemcy ONZ w Palestynie.

18—22.IX. Obrady Rady Naczelnej PPS.

21.IX. W Pałacu Chaillot w Paryżu rozpoczyna obrady trzecia sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ.

25.IX. Wicemin. Wyszyński w imieniu ZSRR proponuje stałym członkom Rady Bezpieczeństwa redukcję zbrojeń i sił zbrojnych o 1/3 w ciągu 1 roku.

4. X. Rozpoczyna się bohaterski 8-tygodniowy strajk górników francuskich, walczących o prawo do chleba i o gwarancję wolności konstytucyjnych.

18.X. Podpisanie oficjalnego porozumienia w sprawie włączenia strefy francuskiej do Bizonii.

22.X. Kres Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Uchwałą konferencji premierów dominia zrywają ścisłe więzy polityczne z W. Brytanią.

25.X. Zgon prymasa Polski ks. dr. kard. Augusta Hlonda.

25.X. Uroczystość 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

26.X. Apel górników Zabrze - Wschód zapoczątkowuje akcję czynu przedkongresowego.

28.X. Otwarcie jesiennej sesji Sejmu.

30.X. Chińska armia ludowa zajmuje Mukden i ostatecznie wypiera wojska Czang - Kai - Szeka z całej Mandżurii. Odtąd klęska Kuomintangu staje się nieunikniona.

1.11. ZNIESIENIE W POLSCE KARTEK NA CHLEB I MĄKĘ.

2.11. Wybory w USA. Wbrew oczekiwaniom zwycięstwo odnosi kandydat partii demokratycznej, Truman. Sukces swój zawdzięcza propagandowej taktyce zapożyczenia haseł roosevelt'owskiego „Nowego Ładu".

1.12. Utworzenie demokratycznego magistratu dla całego Berlina.

14.12. II Zjazd PPR i XXVIII Kongres PPS podejmują uchwały o połączeniu partii.

15 — 21.12. KONGRES ZJEDNOCZENIOWY PPR i PPS. POWSTAJE POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA, KTÓRA ZA SWE NAJBLIŻSZE ZADANIE STAWIA BUDOWĘ FUNDAMENTU SOCJALIZMU.

15.XII Prof. Joliot uruchamia pierwszy stos atomowy we Francji.

15.XII. Chińska armia ludowa zdobywa Pekin.

21.XII. Wojska holenderskie atakują Republikę Indonezyjską, gwałcąc tym samym rozejm z 17.I br.

24.XII. 150-letnia rocznica urodzin Adama Mickiewicza — obchodzona uroczyście w całym kraju.

27.XII. Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej (Kom.) uchwala 5-letni plan gospodarczy (1948—1953).

30.XII. Posiedzenie Sejmu.

wytwórczych ze szczególnym naciskiem położonym na produkcję środków wytwarzania,

2) ograniczenie elementów kapitalistycznych i pozbawienie ich istotnego i poważnego wpływu w jakiejkolwiek dziedzinie naszej gospodarki,

3) poczynienie istotnego kroku naprzód w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na socjalistyczne i stopniowe zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu,

4) znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury szerokich mas pracujących.

TEMPO ROZWOJU PRZEMYSŁU

Przy omawianiu założeń planu 6-letniego w zakresie przemysłu, nasuwa się pytanie, dotyczące zagadnienia tempa wzrostu przemysłu w okresie 6-ciu lat. Dotychczasowe tempo rozwoju przemysłu było bardzo szybkie. W 1947 r. wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu 1946 r. osiągnął prawie 39 proc., a w 1948 r. w stosunku do 1947 r. osiągnie ponad 31 proc.

Takie tempo wzrostu produkcji nie będzie mogło utrzymać się w okresie planu 6-letniego, ponieważ dotychczas odbudowaliśmy przemysł, a w planie 6-letnim będziemy go rozbudowywać.

CYFRY PORÓWNAWCZE

Jasne jest, że znacznie szybciej uzyskuje się przyrost produkcji, odbudowując zniszczone zakłady, niż stawiając nowe. Dlatego średnioroczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w planie 6-letnim wynosić będzie 11—12 proc. Faktyczny przyrost produkcji nie będzie jednak mniejszy niż w planie trzyletnim, gdyż procenty przyrostu będą się liczyły od coraz wyższego poziomu i będą oznaczały znacznie większe cyfry absolutne, niż w okresie planu trzyletniego.

PRZYROST PRODUKCJI W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy zaplanowane tempo należy uważać za małe czy za duże — mówca porównuje wzrost produkcji w krajach kapitalistycznych z tempem tego wzrostu w Związku Radzieckim. W latach 1897 — 1913 tzn. w latach pomyślnego rozwoju produkcji w krajach kapitalistycznych przeciętny przyrost roczny produkcji przemysłowej wynosił: dla Anglii — 1,9 proc., dla Francji — 2,93 proc., dla Niemiec — 3,72 proc.

Planowany u nas przyrost produkcji przemysłowej jest więc bez porównania wyższy, niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.

PRZYROST PRODUKCJI W ZSRR

W Związku Radzieckim przeciętny przyrost rocznej produkcji przemysłowej wynosił w pierwszej 5-latce, w latach 1928 — 1932 — 22 proc., w drugiej 5-latce, w latach 1933 — 1937 — 17,1 proc, w latach 1938 — 1940 — 13 proc. A więc tempo przyrostu produkcji przemysłowej, planowane u nas jest jako znacznie niższe niż było w Związku Radzieckim w okresie pierwszej 5-latki.

Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w czasie pierwszej 5-latki Związek Radziecki musiał forsownie rozbudowywać swój przemysł dla uniezależnienia się od kapitalistycznej zagranicy, my zaś jesteśmy w lepszej sytuacji nie jesteśmy bowiem izolowani i mamy moc ne oparcie w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Zaplanowane u nas tempo przyrostu produkcji przemysłowej zbliża się najbardziej do nieosiągalnego dla krajów kapitalistycznych tempa Związku Radzieckiego w okresie lat 1938 — 1940.

Tempo to należy uważać za bardzo wysokie i wymagające wielkiego wysiłku. W rezultacie produkcja przemysłowa winna w końcu 6-lecia osiągnąć wzrost od 85 — 95 proc. W porównaniu z produkcją roku 1949 produkcja ta będzie z górą trzykrotnie większa od przedwojennej, a w przeliczeniu na głowę ludności — z górą czterokrotnie większa od produkcji przedwojennej.

WĘGIEL

Stosownie do podstawowego kierunku naszego uprzemysłowienia, najszybsze tempo wzrostu produkcji przewidziane jest dla podstawowych środków wytwórczych, z wyjątkiem węgla. Dla węgla, który już pod koniec planu trzyletniego osiąga bardzo wysoki poziom produkcji, przewidziany jest wzrost jedynie 22 — 28 proc. Tym niemniej pod względem wydobycia na jednego mieszkańca Polska wysunie się na jedno z czołowych miejsc w świecie, gdyż wyniesie ono pod koniec 6-lecia mniej więcej tyle, co w Stanach Zjednoczonych w 1937 r.

STAL

Jądrem uprzemysłowienia jest szybki wzrost produkcji maszyn, zależny od produkcji stali. Produkcję stali odziedziczyliśmy na wyjątkowo niskim poziomie i nawet obecnie po znacznym przekroczeniu tego poziomu jest ona w przeliczeniu na głowę ludności 2,5 raza niższa, niż w Czechosłowacji. Toteż rozszerzenie produkcji stali jest jednym z podstawowych zadań. Zostanie ono osiągnięte drogą rozbudowy starego hutnictwa i uruchomienia części nowej wielkiej huty o zdolności produkcyjnej 1,5 miliona ton stali. Jest to ilość niewiele mniejsza od obecnej naszej produkcji stali. Urządzeń dla tej huty dostarcza nam Związek Radziecki.

W rezultacie produkcja stali wzrośnie prawie dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

W planie 6-letnim będzie również rozpoczęta budowa drugiej wielkiej huty na wschodzie kraju. W oparciu o rozszerzoną bazę hutniczą rozwinie się silnie przemysł metalowy i maszynowy, którego produkcja wyniesie 210 proc. w stosunku do roku 1949. Najsilniej rozwinie się produkcja obrabiarek, która wykaże dwudziestokrotny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Przemysł chemiczny posiada u nas szczególnie dogodną bazę surowca i powinien stać się drugim po węglu narodowym przemysłem polskim. Produkcja przemysłu chemicznego wyniesie 290 — 300 proc. w stosunku do roku 1949.

Wytyczne planu przewidują szczególnie silny wzrost tych środków wytwórczych, które mają decydujące znaczenie dla unowocześnienia gospodarki rolnej. Produkcja nawozów azotowych powinna wynosić około 3,5 raza więcej niż w r. 1949 i około 5 razy więcej niż r. 1937. Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja nawozów fosforowych, produkcja traktorów wyniesie w r. 1955 — 10 do 12 tys. szt. rocznie, tzn. 5 — 6 razy więcej niż w r. 1949.

SAMOCHODY

W wyniku wielkiego kroku naprzód w dziedzinie motoryzacji, będziemy produkować w r. 1955 ok. 15 tys. samochodów ciężarowych i ok. 10 tys. samochodów osobowych.

ENERGETYKA

Podstawą rozwoju wszystkich tych wielkich gałęzi przemysłu będzie rozbudowa wielkiej bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej będzie dwa razy większa niż w r. 1949, a w przeliczeniu na głowę ludności, wyniesie znacznie więcej niż we Francji przed wojną.

ARTYKUŁY KONSUMPCYJNE.

Wzrost produkcji przemysłowej zagwarantuje zamierzone podniesienie stopy życiowej ludności przez dostarczenie odpowiedniej ilości artykułów bezpośredniego spożycia. Dlatego produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 50 proc., wełnianych o 30 proc., lnianych o 100 proc. w stosunku do 1949 r. Produkcja obuwia będzie 2 i pół raza większa niż w r. 1949, a produkcja cukru zwiększy się o 25 proc., co pozwoli na spożywanie 24 kg. cukru rocznie przez każdego mieszkańca i będzie oznaczało przekroczenie poziomu spożycia Czechosłowacji i Francji przed wojną.

USPRAWNIENIE TECHNICZNE

Specjalna uwaga będzie zwrócona na rozwój drobnego przemysłu państwowego, spółdzielczego i samorządowego, co przyczyni się do lepszego nasycenia rynku towarami bezpośredniego spożycia.

Jednym z centralnych punktów planu przemysłu będzie jego usprawnienie techniczne. Usprawnienie to łącznie z dalszym rozwojem i pogłębieniem ruchu współzawodnictwa pracy, robotniczego nowatorstwa technicznego i wynalazczości technicznej winno dać wzrost wydajności pracy w przemyśle przeciętnie od 40 do 45 proc. oraz znaczne obniżenie kosztów własnych.

BUDOWA NOWYCH FABRYK

Wzrost produkcji przemysłowej będzie osiągnięty dzięki modernizacji, podniesieniu poziomu technicznego i podniesieniu wydajności. Jednocześnie buduje się w okresie 6-lecia ok. 350 większych zakładów przemysłowych z załogą ok. 300 tys. ludzi. Powstaje pytanie, gdzie te zakłady rozmieszczać?

UPOŚLEDZONE DOTYCHCZAS WOJEWÓDZTWA

Dotychczasowe rozmieszczenie przemysłu odznacza się wyjątkową nierównomiernością. Najbardziej uprzemysłowione województwa: śląsko-dąbrowskie, dolno - śląskie i łódzkie, zajmując łącznie niecałe 20 proc. terytorium Polski, grupuje 71,5 proc. pracowników przemysłowych. Najbardziej upośledzone są województwa: olsztyńskie, białostockie i lubelskie. Zajmując ok. 22 proc. powierzchni państwa, grupują one tylko 1,7 proc. zatrudnionych w przemyśle.

OŻYWIENIE ZANIEDBANYCH OBSZARÓW

W okresie 6-letniego planu należy tę nierównomierność choćby w pewnym stopniu złagodzić, gdyż ważne jest, aby klasa robotnicza, przodująca i najbardziej postępowa siła narodu występowała na terenie całego kraju silnymi i zwartymi koncentracjami, stanowiąc prawdziwą twierdzę socjalizmu. Jest to konieczne również i dlatego, że średnie miasta i miasteczka, które żyły dawniej z handlu i pośrednictwa, obecnie — przy zmianie stosunków gospodarczych — mogą znaleźć się w trudnej sytuacji. W miastach i miasteczkach nieprzemysłowych w centralnej i wschodniej Polsce mamy też dużo niewykorzystanych pomieszczeń, łatwiej tam jest o siłę roboczą i o mieszkania dla niej. Kiedy rozeszła się wieść o opracowaniu planu 6-letniego, szereg delegacji z miast i miasteczek przedstawiło swe dezyderaty, sprowadzające się do gorących próśb o ulokowanie w nich jakiegoś zakładu przemysłowego. Świadczy to jak bardzo sprawa ta dojrzała.

Dlatego jednym z czołowych zadań 6-letniego planu winno być ożywienie zaniedbanych obszarów Polski. Nowe zakłady przemysłowe należy budować przede wszystkim w województwach wschodnich i centralnych. Przewiduje się, że z 300 tys. robotników nowowybudowanych zakładów, ok. 200 tys. przypadnie na województwa dotychczas mało uprzemysłowione. Ożywi to zaniedbane dotychczas obszary, przesunie przemysł na wschód i północ i rozsieje po całym kraju mocne ośrodki proletariackie — nowe twierdze socjalizmu.

ODBUDOWA I ROZBUDOWA PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

Odrębne zagadnienie stanowi odbudowa i rozbudowa przemysłu w stolicy kraju. Warszawa, miasto wielkich rewolucyjnych tradycji polskiego proletariatu, znów musi się stać miastem robotniczym. Dlatego, winny być odbudowane stare, warszawskie fabryki o bogatych tradycjach rewolucyjnych, a także zbudowane nowe, wzorowe zakłady przemysłowe, z których największym będzie fabryka samochodów osobowych na Żeraniu.

Warszawa i jej najbliższe okolice staną się dużym ośrodkiem przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego. W ciągu okresu 6-letniego liczba zatrudnionych w przemyśle wzrośnie w Warszawie o 33 tys.

ROLNICTWO

Skoro podstawowym zadaniem 6-letniego planu jest uprzemysłowienie kraju, to jasnym jest, że ciężar gatunkowy przemysłu będzie rósł, a ciężar gatunkowy rolnictwa względnie będzie malał. Produkcja rolnicza będzie rosła, ale wzrost jej będzie wolniejszy, niż wzrost produkcji przemysłowej. Jednakże odchylenie to nie powinno być zbyt wielkie, gdyż inaczej podstawy rozwoju przemysłu zostaną zagrożone. W okresie 6-lecia będzie rosło zapotrzebowanie ludności miejskiej na produkty rolnicze, będzie się również podnosiła konsumpcja samej ludności wiejskiej.

SUROWCE ROLNICZE DLA PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić podniesienie konsumpcji ludności. Wzrost przemysłu, opartego na surowcach rolniczych, będzie wymagał coraz większej produkcji skóry, lnu, ziemniaków itd. Toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić wzrost dostaw surowców rolniczych dla przemysłu, opartego o te surowce. Rosnący przemysł będzie potrzebował coraz więcej maszyn i surowców przywożonych z zagranicy.

EKSPORT ROLNICZY

Dla pokrycia tego importu trzeba będzie wzmagać eksport — również i eksport produktów rolniczo - spożywczych, toteż rolnictwo powinno nadążyć za przemysłem w takim tempie, ażeby zapewnić dostatecznie nadwyżki produktów rolniczo - spożywczych na eksport. Poto zatem, żeby mógł być zralizowany plan 6-letni, którego jądrem jest szybki wzrost przemysłu, musi również bardzo szybko wzrastać produkcja rolnicza. Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 85 — 95 proc., aby to było realne, produkcja rolnicza musi wzrosnąć w okresie 6-lecia o 35 — 45 proc. Takie właśnie zadanie stawia plan rolnictwu.

MASZYNY ROLNICZE

W żadnym kraju kapitalistycznym zadanie takie nie byłoby wykonalne. Może być jednak i będzie wykonalne u nas, ponieważ: 1) przemysł nastawia się na silny wzrost produkcji środków wytwórczych, służących rolnictwu. W okresie 6-letnim otrzyma ono z produkcji krajowej i z importu 50 — 60 tys. traktorów i poważną ilość samochodów. Wartość maszyn rolniczych będzie w ciągu 6 lat pięć razy większa, niż w takim samym okresie przed wojną.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne będzie wielokrotnie wyższe niż przed wojną.

ELEKTRYFIKACJA

W okresie 6-lecia będzie zelektryfikowanych 8—10 tys. gromad. Wszystko to razem da rolnictwu nową potężną bazę techniczną i pozwoli osiągnąć wzrost produkcji, nieosiągalny w krajach kapitalistycznych.

UNOWOCZEŚNIENIE UPRAWY ROLI

2) państwo uczyni wszystko, ażeby przez oświatę rolniczą rozpowszechnić na wsi zdobycze nowoczesnej agrotechniki i racjonalny płodozmian, aby podnieść odsetek upraw pastewnych dla rozwoju hodowli, zwiększyć produkcję nasion selekcyjnych i materiału hodowlanego, unowocześnić metody selekcji i hodowli roślin i zwierząt, podnieść jak najbardziej kulturę gleby.

SOCJALISTYCZNE GOSPODARSTWA

3) majątki państwowe obejmujące ok. 10 proc. powierzchni uprawnej, staną się wzorowymi, socjalistycznymi gospodarstwami rolnymi i znacznie rozszerzą swą produkcję zbożową i hodowlaną, a przede wszystkim produkcję towarową.

4) Państwo będzie wszechstronnie pomagać biednym i średnim chłopom, ograniczając kapitalistyczne elementy i umożliwiając chłopom korzystanie z nowoczesnych maszyn przez rozwój ośrodków maszynowych.

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE

5) Będą się rozwijały stopniowo, systematycznie, na podstawie pełnej dobrowolności, spółdzielnie produkcyjne, które stanowią wyższą formę gospodarki i będą wywierały rosnący wpływ na podniesienie produkcji rolniczej.

Oto dlaczego podniesienie produkcji rolniczej w ciągu 6 lat o 35 — 45 proc., nieosiągalne w warunkach kapitalistycznych, jest w naszych warunkach całkowicie realne i będzie osiągnięte.

Podniesienie stopy życiowej i kultury mas

Nieodłącznym składnikiem zbudowania fundamentów socjalizmu, jest znaczne podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury pracujących.

Dochód narodowy rozdziela się na dwie części: na część, którą się spożywa i na część, którą się akumuluje, tzn. przeznacza na inwestycje dla dalszej rozbudowy gospodarczej. Najlepszą, najkorzystniejszą proporcją między wielkością spożycia i akumulacji jest taka proporcja, która gwarantuje największe możliwie tempo rozwoju gospodarczego i najszybsze możliwe tempo wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących. Taka właśnie proporcja jest planowana i dzięki temu przeciętna stopa życiowa mas pracujących podniesie się w końcu planu 6-letniego o 55—60 proc. W stosunku do 1949 r. będzie ona ok. 2 razy wyższa od stopy życiowej przedwojennej. Z podniesieniem stopy życiowej w mieście i na wsi pójdzie w parze polepszenie warunków mieszkaniowych przez zbudowanie 520 tys. nowych izb mieszkalnych oraz szeroka rozbudowa instytucji: oświaty, kultury i lecznictwa.

W okresie planu 6-letniego winien być dokonany znaczny krok w kierunku realizacji rewolucji kulturalnej, tzn., w kierunku likwidacji analfabetyzmu, w kierunku zapewnienia masom pracującym możliwości kształcenia się, w kierunku udostępnienia robotnikom i chłopom korzystanie z dorobku kultury, nauki i sztuki, w kierunku wszechstronnego i pełnego rozwoju twórczych zdolności mas.

Rozwój i zadanie referatów artystycznych

(Głos w dyskusji)

Zabierając głos w dyskusji nad działalnością referatów artystycznych, pragnę naświetlić to zagadnienie w procesie rozwojowym.

Referaty artystyczne przy Izbach Rzemieślniczych powołane zostały do życia pod koniec roku 1945 dzięki inicjatywie kierownika referatu artystycznego przy Ministerstwie Przemysłu ob. Janiny Alchimowicz i poparciu św. p. dyr. Departamentu Zbigniewa Ehrenberga.

Jak już wspomniał w swoim artykule pt. „Strażnicy Artyzmu" ob. Siecie-chowicz oni to określili zadania referatów i wytyczyli drogi postępowania.

Już w pierwszej fazie działalność referatów obejmowała przemysł ludowy, chałupnictwo i rzemiosło artystyczne, szczególna jednakże uwaga skierowana była na

TWÓRCZOŚĆ LUDOWĄ.

W tym okresie działalność referatów artystycznych była skoncentrowana przede wszystkim na badanie, reaktywowanie i organizowanie ośrodków przemysłu ludowego. Na tym odcinku referaty współpracowały z instytucjami wzgl. organizacjami, które prowadziły podobną działalność. Wynikiem tych prąc było ożywienie produkcji w dziedzinie

TKACTWA, WYCINANKARSTWA. HAFCIARSTWA, GARNCARSTWA.

Doświadczenia zebrane posłużyły do opracowania właściwych metod działania. Znalazło to wyraz w dyskusjach na dwu zjazdach, które ściślej skonkretyzowały zadania referatów.

Od r. 1947 prace referatów szły równolegle w dwu kierunkach, a mianowicie: kontynuowano rozpoczęte prace na odcinku przemysłu ludowego, a równocześnie rozpoczęto dokładne badanie wytwórczości rzemieślniczej. Referenci poznawali w tym okresie dokładnie poziom produkcji rzemieślniczej, warunki pracy w zakładach, jak również możliwości i potrzeby, zarówno zakładów, jak i uczącej się w nich młodzieży rzemieślniczej.

Najlepsze pod względem technicznym i artystycznym wyroby wybierane były przez referentów

NA WYSTAWY I TARGI,

oni też starali się w granicach możliwości budżetowych poszczególnych izb, o najestetyczniejszą oprawę dla tych eksponatów.

Po pewnym czasie zaszła potrzeba koordynacji pracy na terenach poszczególnych izb, powołany przeto został referat artystyczny przy Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie. Pracę tę powierzono artyście plastykowi ob. J. Nizińskiemu i pod jego kierownictwem działalność referatów uległa dalszemu zdyscyplinowaniu.

W sierpniu ub. r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało nowy program pracy dla referatów artystycznych, w którym punkt ciężkości przesunięty został na

RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNE.

Program ten wszedł w życie, ale praktyka wykazała, że problemy wytyczone w obecnej fazie pracy i obecnych warunkach nie mogą być rozwiązane.

Zaistniała więc potrzeba przeprowadzenia zmian. W tym celu we wrześniu r. ub. zwołano zjazd referentów artystycznych wszystkich izb rzemieślniczych do Wrocławia i w dalszej fazie prac - posiedzenia komisji programowej w Warszawie.

Zjazd przy współudziale władz Min. Przem. i Handlu i Związku Izb po wszechstronnej i wyczerpującej dyskusji przeprowadził odpowiednie zmiany, przystosowując program do obecnych warunków. Program ten zatwierdzony został przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i wygląda jak następuje:

Program ramowy

Celem Referatu Artystycznego jest dążenie do stałego i wszechstronnego postępu w dziedzinie wytwórczości o charakterze artystycznym przez.

a) stałą dbałość o rozpowszechnienie wyrobów o charakterze artystycznym,

b) stałe poszukiwanie najbardziej racjonalnych z punktu widzenia techniki wykonania, trwałości, użyteczności i popularności modeli, wyrobów rękodzieła i przemysłu, stojących równocześnie na możliwie najwyższym poziomie artystycznym.

c) stały kontakt i współpracę z jak największą ilością zainteresowanych fachowców, nie — w zależności od ich uznanych formalnie kwalifikacji i uprawnien w wykonywanym zawodzie, a przeciwnie z wyłączonym nastawieniem na dotarcie do faktycznych wykonawców poza najłatwiej dostępnymi ogniwami ustalonej hierarchii osób, skupiających w swych rękach inicjatywę handlową i nakładczą — tytularnych producentów i prawnych przedstawicieli właściwych wytwórców tych dóbr,

d) przez stałą popularyzację przy pomocy wszelkich dostępnych metod, ze szczególnym uwzględnieniem wszelkiego typu konkursów, pokazów, wystaw objazdowych, prasy fachowej, periodycznej i codziennej, wydawnictw, radia, filmu itp. nowoczesnych środków technicznych i metod popularyzacji i propagandy.

e) przez prowadzenie poradni artystycznej

Dotychczas praktykowane przerzucanie punktu ciężkości prac i zainteresowań referatu na udział Izby w targach o charakterze wyłącznie handlowym jest niedopuszczalne, niemniej jednak ref. artystyczny współpracuje z referatem Targów i Wystaw Izby Rzemieślniczej przy urządzaniu każdej wystawy, odpowiada za poziom artystyczny stoiska i kwalifikuje łącznie z wymienionym referentem eksponaty o charakterze artystycznym.

Do obowiązków referenta należy również udział w kwartalnych zjazdach zwoływanych przez Związek Izb Rzemieślniczych RP oraz zwiedzanie ogólnokrajowych wystaw i targów.

Jednocześnie także ustalono formy pracy i określono je w sposób następujący:

Podstawowe formy pracy i zalecenia

1. Obowiązkowa obecność przy egzaminach mistrzowskich i czeladniczych branż o charakterze artystycznym na prawach członków komisji egzaminacyjnej.

Zalecenie. W miarę możliwości wpływać na formę i użytkowność przedmiotu egzaminów, specjalnie mistrzowskich.

2. Organizowanie wzorcowni, której zadaniem jest:

a) odzwierciedlenie i propagowanie wysokowartościowej współczesnej produkcji tak pod względem technicznym jak i artystycznym.

b) opracowanie i zebranie wzorców celem zastosowania ich w produkcji rzemieślniczej, a po uwzględnieniu odpowiednich norm w produkcji przemysłowej.

Pod pojęciem wzorzec rozumie się oryginalny eksponat rękodzieła wykonany zgodnie z właściwościami materiału i mający wysoki poziom techniczny i artystyczny. W pewnych wypadkach zamiast gotowych eksponatów, umieszczać można ich ilustracje (fotografie, rysunki, szkice itp.).

3. Rozpowszechnianie wzorów i katalogów wzorowych wszelkimi dostępnymi metodami wśród jak największej ilości fachowców wszelkich branż rzemiosła i zakładów wytwórczości artystycznej w terenie.

4. Kompletowanie biblioteki oraz wydawnictw krajowych i zagranicznych o charakterze artystycznym i udostępnienie ich rzemieślnikom.

Zalecenie:

Pożądane jest zbieranie fotografii (reprodukcji) wzorów nowoczesnej produkcji zagranicznej, orientalnej, egzotycznej itp. oraz zbiór materiału historycznego z dziedziny rzemiosła i przemysłu artystycznego w formie wycinków, kopii, fotografii itp.

5. Stałe miesięczne sprawozdania do Dep. Przem. Miejsc. Min. Przemysłu i Handlu oraz do Związku Izb Rzemieślniczych.

6. Współpraca z Zakładami Doskonalenia Rzemiosła.

7. Współpraca z Min. Kultury i Sztuki, Wojew. Wydziałem Kultury i Sztuki oraz Centralami w zakresie ustalonym przez Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Ref. Artyst. Związku Izb.

8. Udział w Komisjach Kwalifikacyjnych na terenie działania Izb.

9. Interesowanie się wszelkimi poczynaniami o charakterze artystycznym na terenie Izby, podległych jej organizacji rzemieślniczych oraz w dziedzinie artystycznej wytwórczości rzemieślniczej.

10. Stała współpraca z prasą miejscową i centralną, radiem i filmem. Specjalnie zaleca się współpracę z redakcją „Informatora Dep. Przem. Miejscowego" z „Rzemiosłem" oraz „Przyjacielem Rzemieślnika"

Przeprowadzając skrupulatną analizę wytycznych, należy stwierdzić obiektywnie, że i przy obecnych warunkach

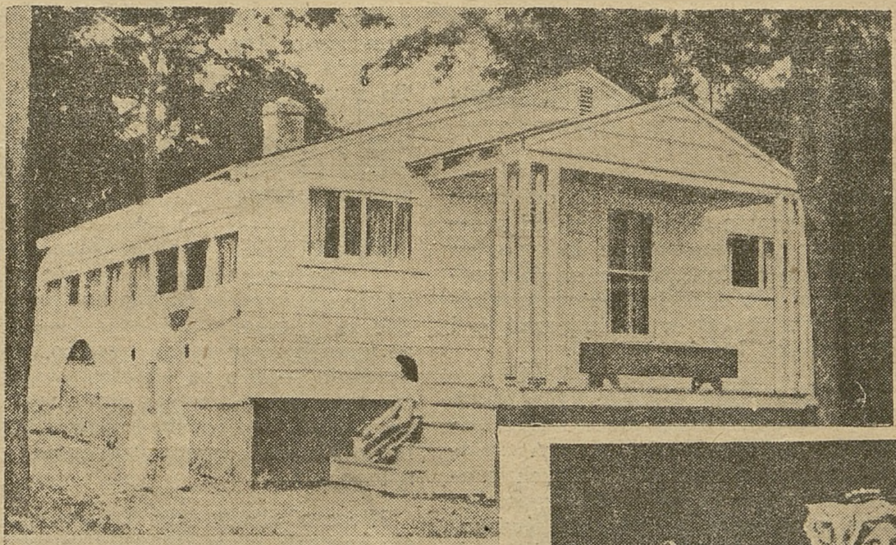
(Dalszy ciąg na str. 11)

NOWE MODELE FRANCUSKIE











DOMEK Z AUTOBUSÓW.

Kryzys mieszkaniowy panuje wszędzie i różne są sposoby przezwyciężania go. Pete Mac Bride z Wiston Salem (USA), zbudował sobie domek z dwóch autobusów nie nadających się już do użytku. Przetransportował je na swój teren i ustawił obok siebie na fundamencie z cementu. Dodanie portyku i „fasady" nadało całości wygląd domu. Mieszkanie odznacza się dużą ilością okien.



Zabawkarstwo węgierskie — wykorzystuje szeroko piękne stroje ludowe.

Czy praca i życie rzemieślnika polskiego znajdą odbicie w literaturze?

PANUJE równie powszechne jak i nieuzasadnione przekonanie, że literatura jest zwierciadłem życia, że z niej można dowiedzieć się, jak się ono we wszelkich swoich przejawach rozwija. Tymczasem rozejrzawszy się w tematyce naszych powieści i nowel dochodzimy do wniosku, że zwierciadło to bywa nastawiane jednostronnie, że wiele spraw i zagadnień nie znajduje w nim odbicia. Takim niedostatecznie widać interesującym dla pisarzy naszych tematem jest rzemieślnik, jego życie, praca i dążenia.

Dlaczego tak się stało, że w literaturze naszej — według orientacji przeciętnego czytelnika — nie pisze się o rzemiośle, co najwyżej wspominając je mimochodem w formie inteligenckiej groźby wobec leniwego synala: „jak się nie będziesz uczył, to zostaniesz szewcem...!"

Wiele się na to złożyło przyczyn. Trudno rozstrzygnąć, które były ważniejsze: czy pochodzenie klasowe literatów, czy szczególne właściwości bytu rzemieślników. Literaci nasi wywodzili się — i nadal pochodzą — jedni ze sfer inteligenckich, inni awansują z klasy robotniczej lub chłopskiej. Pierwsi mieli ustalony pogląd na świat i jego porządek, gdzie wszystko miało swoje miejsce, ci drudzy ambicjami sięgali wyżej i wyżej mierzyli niż poziom mrówczej pracy rzemieślnika.

ŚWIAT w ostatniej z górą setce lat zmieniał się gruntownie, wywracało się na nicę jego urządzenie. Wynalezienie maszyn zrujnowało całe warstwy rzemieślników (np. tkaczy ręcznych) i zamieniło ich w rozbitków życiowych lub robotników najemnych, przekształciło oblicze krawiectwa, co tak zwięźle, ale wyraziście odmalowała u nas **Orzeszkowa** w powieści „Marta", pokazując wyzysk uprawiany wobec krawczyń ręcznych.

Ogół rzemiosła jednak przystosował się do zmienionych warunków, przyswoił sobie nowoczesne ulepszenia warsztatowe i dalej pracował, nie zawsze efektownie ale zawsze niestrudzenie, dzień po dniu, przez lata, życie całe. I może ta właśnie mierność, ta przeciętność i spokój życia tej tak licznej a tak niezastąpionej warstwy pracowników sprawiały, że przywykano do nich jak się przywyka do swej prawej ręki, niezbędnej a zarazem nie zwracającej uwagi.

LITERATURA nasza tyle miała w tym czasie ważnych i palących problemów do rozwiązania, że nie starczyło już pisarzom czasu na zgłębianie życia rzemieślnika, na wskrzeszanie dni jego minionej świetności, na szczegółowsze odmalowanie tych, o których **Konopnicka** zapisała, że:

„Ojciec chleb czarny wykuwa młotem,
przy igle matka blada"...

Bieda rzemieślnika mniej była dostrzegalna niż nędza robotnika. Niepowodzenia jego kładziono na karb lenistwa i niezaradności, bo tuż obok żył jego kolega po fachu, któremu lepiej się powodziło. Rzadziej dostrzegano uprawiany wobec niego wyzysk, jaki np. paru kreskami rysuje **Prus**.

Mamiła obserwatora pozorna niezależność gospodarcza, okupywana ciężką i wiele godzin trwającą pracą. Bogacenie się jednostek przysłaniało mierne bytowanie ludzi przeciętnych. A rzemiosło nasze żyło bardzo rozmaicie, zależnie od stanu gospodarczego całego kraju, od przemian w dalekim świecie, które spóźnioną ale dostatecznie silną falą napływały i do nas i powodowały wielkie przewroty w życiu małych i spokojnych ludzi.

PRZEWROTEM takim było, prócz wspomnianego już zmechanizowania, wprowadzenie naczyń żelaznych i emaliowanych, których konkurencja zniszczyła tysiące warsztatów garncarskich. Były nim światowe kryzysy gospodarcze po okresach świetnego rozwoju i rozbudowy, kiedy ludzie nagle tracili grunt pod nogami.

Przy masowym w takich razach bezrobociu robotników los rzemieślników wydawał się jeszcze godny zazdrości, bo stanowiąc sam o sobie mógł rzemieślnik ścieśnić warsztat, miał jeszcze drogi wyjścia, które od niego samego zależały. Nic więc dziwnego, że troski rzemieślników wydawały się małe i uchodziły uwadze, rejestrujących zjawiska społeczne pisarzy.

Byt rzemieślnika, lepszy czy gorszy, był jakby jego sprawą osobistą, nie obciążał sumienia społeczeństwa, trudności jego nikły wobec kwestii wyzysku robotnika czy nędzy wsi. Łatwiej uderzał uwagę obserwatora los małomiasteczkowego partacza, biedaka, który udawał rzemieślnika, niczego nie umiał, a każdej pracy się podjął, aby żyć. Unormowani, pracujący nawet w ciasnym kącie zamiast w warsztacie rzemieślnicy musieli troskać się sami o siebie, a ich wyjątkowe kontakty z literatami ograniczały się do spraw wykonania polecenia i płacenia za pracę.

Jeśli **Makuszyński** pokpiwa dobrodusznie z prasowaczek, które przeżywały całe romanse pochylone nad żelazkiem i deską do prasowania, to jest to zapewne daleki refleks dalekich początków kariery literackiej, kiedy jeszcze nie było zrozumiałego dystansu między uznanym i cenionym pisarzem, a pracownią, w której prasowano jego bieliznę. Kiedy ten sam autor wprowadza do swych bajek szewczyka, rozumiemy, że budził w nim sympatię los swojskiego Pellego. (Bohater powieści o życiu ucznia i czeladnika szewskiego). Tenże sam szewczyk już jako majster stałby mu się może obcy. Byłby może właścicielem warsztatu, człowiekiem interesownym, dorabiającym się, człowiekiem karcącym surowo ucznia, wyzyskującym czeladnika. Taki bowiem najczęściej obraz wytwarzają wypowiedzi różnych interesantów patrzących z zewnątrz na pracę rzemieślnika. Gdy tymczasem ten sąd ogólny oparto właśnie na przykładzie wyjątków. To z winy nielicznych łapczywych ludzi, jacy przecie zdarzają się w każdej warstwie społecznej, spada często na ogół rzemieślniczy niezasłużona nagana.

UCZCIWOŚĆ i solidność są czymś tak oczywistym, że nie rejestruje ich niczyja uwaga ani pamięć. Nie są to zalety heroiczne i — choć ze wszech miar cenne i godne naśladowania — nie są efektowne. A literatura nasza miała skłonność do tematów frapujących, budzących silny odźwięk: czy współczucia, czy sprzeciwu.

Niczego takiego nie nasuwało życie naszych rzemieślników, pracowitych ludzi zapełniających miasta i miasteczka, żyjących tak jakoś codziennie, nawet w okresach niezwykłych, że jakby uosobili sobą całą szarość ludzkiego bytowania. Dziś w epoce wzmożonego szacunku dla pracy pytają jednak i oni: czy nasza praca gorsza jest, mniej użyteczna, od pracy robotników lub chłopów? Przecie i my wypełniamy włożony na nas obowiązek. Kto oceni sprawiedliwie naszą pracę, dążenia, ambicje i tęsknoty?

Lucyna Sieciechowiczowa

Roczna rejestracja warsztatów rzemieślniczych

Izba Rzemieślnicza w Szczecinie podaje do wiadomości, że w terminie do dnia 31 stycznia 1949 r. przeprowadzona zostanie przez właściwe cechy roczna rejestracja warsztatów rzemieślniczych. Rejestracji podlegają wszystkie zakłady rzemieślnicze czynne w roku 1948. Rejestracja odbędzie się na kwestionariuszach, przy czym dla każdego warsztatu wypełniony zostanie kwestionariusz w 2 egzemplarzach.

Kwestionariusz dotyczy okresu rocznego od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r.

Warsztaty rzemieślnicze, które zostały uruchomione w ciągu 1948 r. podają dane sprawozdawcze od dnia uruchomienia warsztatu do dnia 31 grudnia 1948 r.

Każdy samoistny rzemieślnik winien zatem zgłosić się do właściwego terytorialnie cechu w celu podania danych do kwestionariusza.

Przy zgłoszeniu w cechu należy mieć przy sobie:

— Kartę rzemieślniczą lub koncesję,

— kartę rejestracyjną wykupioną w Urzędzie Skarbowym na rok 1948,

— dowód stwierdzający posiadanie kwalifikacji (dyplom mistrzowski, świadectwo czeladnicze, itp.),

— spis maszyn warsztatowych zdatnych do użytku wg. stanu na dzień 31.12. 1948 r.

— wykaz zatrudnionych w ostatnim dniu roboczym w grudniu 1948 r., z rozbiciem na mistrzów, czeladników, pomocników, uczni i innych,

— wykaz obrotu za czas od 1.1.48. do 31.12. 1848 r. z rozbiciem na:

a) sumy uzyskane ze sprzedaży wyrobów z własnych materiałów,

b) sumy uzyskane za wykonanie robót z powierzonych materiałów,

c) sumy uzyskane za wykonanie usług,

d) sumy uzyskane ze sprzedaży wyrobów obcych,

— wykaz obciążeń za czas od 1.1. 1948 r. do 31.12. 1948 r.

a) suma wpłaconych zaliczek na podatek obrotowy,

b) suma wpłaconych zaliczek na podatek dochodowy,

c) suma wpłaconych innych podatków,

d) domiary podatkowe,

e) suma wpłacona na Społ. Fundusz Oszczędnościowy,

f) inne wpłaty na cele społeczne, organizacyjne itp.,

— sumę wpłaconą do Ubezpieczalni Społecznej,

— roczną sumę wpłaconą za czynsz lokalowy zakładu,

— kredyty zaciągnięte przez firmę w roku sprawozdawczym:

a) obrotowe,

b) inwestycyjne,

— inwestycje wykonane w roku 1948:

a) z funduszów własnych,

b) z funduszów bankowych,

— zapotrzebowanie kredytów na rok 1949:

a) na cele obrotowe,

b) na cele inwestycyjne.

Ilość i wart. produkcji za okres od 1.I. do 31.12. 1948 r. z wymienieniem nazwy wyrobu wyprodukowanego: oddzielnie na rachunek własny (z własnego materiału) podać ilość i wartość wg. cen sprzedaży, oddzielnie na rachunek obcy (z powierzonych materiałów) podać ilość i sumę otrzymaną za robociznę.

Wykaz zużycia energii, smarów i surowców oraz półfabrykatów za okres od 1.1.48. do 31.12. 1948 r., podać ilość i wartość w złotych

Niezależnie od powyższego Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości, że każdy rzemieślnik, który uruchomi swój warsztat winien w ciągu 14 dni stawić się we właściwym Cechu, w celu zarejestrowania swego warsztatu i podania niezbędnych danych do kwestionariusza.

W przypadku niewykonywania rzemiosła właściciel warsztatu obowiązany jest zawiadomić o tym Cech.

O wszelkich zmianach zachodzących w przyszłości, jak o likwidacji lub czasowej nieczynności warsztatu, sprzedaży warsztatu, zmiany adresu warsztatu, zmiany kierownika oraz wszelkich zmianach liczby zatrudnionych i ich kwalifikacji itd. należy natychmiast zawiadomić pisemnie właściwy Cech, który z kolei zawiadomi o tym Izbę Rzemieślniczą.

Wystawa plastyków
i rzemiosła zdobniczego w Szczecinie

W Szczecinie w gmachu Muzeum zorganizowano ostatnio wystawę dzieł plastyków i rzemiosła zdobniczego. Świadczy to o stałym rozwoju sztuk plastycznych na Wybrzeżu Zachodnim oraz o wzroście zrozumienia potrzeby ścisłej współpracy plastyka z rzemieślnikiem, szczególnie w zakresie dekoracji wnętrz.

Tkanin dostarczyli: cech tkacki, który wyróżnił się już na szeregu wystawach, a specjalnie we Wrocławiu, i Spółdz Przemysłu Ludowego. Obok barwnych tkanin, wystawiły swe wyroby inne wybitne rzemieślniczki, a więc Breszko - Breszkowska — koronki, Hałaszyńska — ozdoby z drzewa i skóry oraz Kempska — pomysłowe zabawki. Również ciekawe wyroby z metaloplastyki wystawili: S. Jeziorański i Kluska.

Wszystko to świadczy o poważnym rozwoju sztuk plastycznych i zdobnictwa na Pomorzu Zachodnim, które zdobywa sobie coraz większe uznanie w całym kraju, szczególnie w zakresie drobnej wytwórczości. (z).

Jubilat



Stefan Ludwiczak

Cicho i spokojnie mija czterdziestolecie ciężkiej pracy zawodowej zasłużonego mistrza piekarskiego ob. Stefana Ludwiczaka.

Stefan Ludwiczak pochodzi z rodziny piekarskiej. Ojciec jego był mistrzem piekarskim, tak jak dziadek i pradziadek. Bracia jubilata są również mistrzami piekarskimi.

Od roku 1926 Stefan Ludwiczak rozpoczął pracę organizacyjną w swoim zawodzie. W tymże roku założył Cech Piekarzy w Grodzisku Wielkopolskim i został starszym Cechu oraz przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej. W Grodzisku zamieszkiwał przez długi okres czasu i pracował z zamiłowaniem dla rzemiosła.

W kwietniu 1945 roku ob. Ludwiczak przybył do Szczecinka i rozpoczął natychmiast pracę organizacyjną, związaną z rzemiosłem powiatu. Po zorganizowaniu i zwerbowaniu członków do siedmiu cechów, stanął na ich czele. Następnie zorganizował Powiatowy Związek Cechów i został jednogłośnie wybrany Prezesem Powiatowego Związku Cechów. W miesiącu kwietniu 1947 roku zostaje Radcą Izby Rzemieślniczej w Szczecinie. Od tego czasu bierze czynny udział jako przedstawiciel Izby Rzemieślniczej przy wszystkich egzaminach a zarazem organizuje bursy przygotowawcze do egzaminów, — kursy kroju itd.

W miesiącu sierpniu 1948 roku zostaje powołany do Szczecina na stanowisko Prezesa Komisarycznego Zarządu czwartego Okręgu, w którym sprawuje swe zadanie ku zadowoleniu rzemiosła do dnia dzisiejszego.

Stolarze organizują pawilony meblarskie

(Korespondencja własna z Poznania)

Święta w Poznaniu nie wpłynęły zupełnie na tempo pracy samorządu gospodarczego i zrzeszeń rzemieślniczych. Odbył się w tym czasie zjazd zarządu Okręgowych Związków Cechów, kilka zebrań cechowych, wręczenie odznaczeń przodownikom pracy rzemieślniczej, uroczystości poświęcenia sali im. nestora W. Zakrzewskiego w gmachu Izby Rzemieślniczej i otwarcie pawilonu meblarskiego w Poznaniu.

Wręczenie dyplomów uznania przodownikom pracy rzemieślniczej odbyło się w bardzo podniosłym nastroju, a ilość odznaczonych świadczy, że rzemiosło wielkopolskie zajmuje nadal przodujące miejsce w wyścigu pracy rzemiosła. Uroczyste poświęcenie sali egzaminacyjnej w Domu Rzemieślniczym w Poznaniu, którą ku czci nestora rzemiosła W. Zakrzewskiego nazwano jego imieniem miało również wszelkie cechy podwójnej uroczystości. Zasługi W. Zakrzewskiego są tak znane szerokiemu ogółowi rzemiosła, że nazwanie jednej z pięknych sal Domu Rzemieślniczego jego nazwiskiem jest skromnym ale symbolicznym wyrazem wdzięczności. Należy przy tej okazji wspomnieć, że W. Zakrzewski był jeszcze przed wojną zasłużonym działaczem rzemieślniczym, długoletnim prezesem Izby Rzemieślniczej i inicjatorem budowy hali meblowej w Swarzędzu — tym „mieście stolarzy". Hala ta uruchomiona znów po wojnie jest czynna od lipca 1948 r. i przewinęło się przez nią około 80 wystawców, którzy dokonali przeszło 22 milj. złotych obrotu meblami. Powodzenie handlu meblami w Swarzędzu pobudziło do aktywności stolarzy poznańskich, którzy w dn. 2 stycznia br. uruchomili również stałe miejsce sprzedaży mebli w pawilonie rzemieślniczym na MTP.

Uroczystość była bardzo podniosła, a przemówienia ob. W. Zakrzewskiego oraz prezesa Izby N. Muszyńskiego podkreśliły znaczenie inicjatywy stolarzy poznańskich, którzy szukają nowych sposobów dotarcia do konsumentów.

Jeżeli dodamy do tego, że po targach w Kalwarii Zebrzydowskiej również stolarze pomorscy zorganizowali w Bydgoszczy stałe miejsce sprzedaży mebli przez swą spółdzielnię pomocniczą, to widzimy, że rzemiosło stolarskie pracuje energicznie nad uaktywnieniem swych warsztatów i zdobyciem rynku zbytu dla swych wyrobów. Jest również charakterystyczne, że nowa placówka w Bydgoszczy w ciągu 2 miesięcy osiągnęła obrót 7 milj. zł. Równocześnie jest rzeczą oczywistą, że powyższe fakty świadczą dodatnio o energii rzemiosła wielkopolskiego i pomorskiego, które okazało w ostatnich czasach tyle inicjatywy.

W. A. Zabęski

Emigracyjna wędrówka arrasów

W tragiczne dni września 1939 roku, kiedy narodowi polskiemu groziła zagłada biologiczna i kulturalna, ocalone zostały — dzięki wywiezieniu z kraju — najcenniejsze zabytki sztuki polskiej przechowywane na Wawelu. Uratował je wówczas kustosz zbiorów na Wawelu, dr St. Świerz-Zaleski.

Obecnie, gdy część tych zbiorów wraca do Polski, warto przypomnieć sobie ich wędrówkę i ich dziwne, tragiczne losy.

18 września 1939 r. skarby zostały wywiezione do Rumunii. W skrzyniach znajdowały się bezcennej wartości artystycznej i historycznej arrasy, gobeliny, dywany, rzędy i czapraki na konie, tarcze, zbroje, hełmy, chorągwie. W większej swej części stanowiło to własność Państwa Polskiego, nieliczne skarby złożone były jako depozyt przez osoby prywatne.

Z Rumunii zbiory trafiły do Francji, z Francji w roku 1940 — do Kanady. Tu nie skończyła się jeszcze jednak ich wojenna tułaczka.

„Przytułku" udzielił początkowo konsulat polski w Kanadzie, następnie zbiory trafiły do archiwum Record Building w Ottawie. Pod opieką ówczesnej placówki dyplomatycznej pozostawały tam do roku 1945.

Rozpoczęła się druga, tragiczniejsza część dziejów. Na polecenie ówczesnego posła rządu londyńskiego Babińskiego, część zbiorów wywieziono do Bank of Montreal w Ottawie, drugą, cenniejszą część — do klasztoru O. O. Odkupieńców w St. Anne de Baupré w prowincji Quebec oraz do klasztoru Krwi Jezusowej w Ottawie.

Natychmiast po przybyciu w roku 1946 nowego posła RP ministra Fiderkiewicza do Ottawy, rząd polski rozpoczął starania rewindykacyjne. Kustosz Zaleski zgłosił się po odbiór skarbów. W obu klasztorach skarbów już jednak nie było. Co się z nimi stało? „Bliżej nieznane" osoby (tak oświadczono kustoszowi) przedstawiły kwit depozytowy, podały umówione hasło i... wywiozły zbiory „w nieznanym bliżej kierunku".

Wszelkie próby interwencji ze strony rządu polskiego nie odniosły większego skutku. 24 skrzynie odnaleziono wprawdzie w klasztorze w Quebec, premier tej prowincji oświadczył jednak, że zbiorów nie wyda. Na samowolne to oświadczenie nie może podobno znaleźć rady nawet minister spraw zagranicznych rządu kanadyjskiego.

Bezcenne skarby od kilkuset lat świadczące o kulturze polskiej, stanowiące bezsporną własność państwa polskiego, z trudem takim ocalone przed zagładą ze strony Niemiec — nie mogą powrócić na swoje miejsce, na Wawel. Niekonserwowane, zamknięte od trzech lat w niewietrzonych skrzyniach, niszczeją, na próżno czekając na zakończenie rozgrywki, której padły ofiarą. (ł.)

W związku z zatargiem, trwającym od dnia 5 marca 1947 r., między mną a Pomocniczą Spółdzielnią Członków Cechu Wojewódzkiego Rymarzy „Zespół Rymarzy" z o. u. w Łodzi, ul. Piotrkowska 36/38 wyjaśniam, że wszelkie zdania, wypowiedziane, bądź napisane przeze mnie do znajomych czy Instytucji, a uwłaczające opinii wymienionej Spółdzielni, Rady Nadzorczej i Personelowi tejże Spółdzielni, a szczególnie p. p.: Chejakowi Stefanowi, Januszkiewiczowi Józefowi i Wilczyńskiej Reginie — były wynikiem nieporozumienia wywołanego przez osoby trzecie.

Uznając swoje postępowanie za niewłaściwe — wszystkie zarzuty przeciwko wyżej wymienionym — tą drogą odwołuję i za wyrządzone przykrości przepraszam.

CZAPSKI WŁODZIMIERZ
Członek Cechu Rymarzy w Łodzi

Nasza nowelka

MOTOCYKL

Michał Nowak uchodził za szczęśliwego człowieka. Miał zdrowie, dobrze prosperujący warsztat, zręczne ręce, dość roboty, ciepłe, czyste, miłe mieszkanie i... koronę wszystkiego — żonę ładną, gospodarną, dobrą i wierną. Wiadomo, że sąsiedzi znają nasze życie na wylot, a języki sąsiadek nie oszczędzą żadnej kobiety, zwłaszcza młodej i ładnej. Jeżeli więc nie mogły mimo najszczerszej chęci nic zarzucić pani Michałowej musiała ona rzeczywiście być „kobietą bez skazy". Mąż umiał to ocenić, tym bardziej, że był starszy od niej, ale nie żałował żonie niczego, był dla niej zawsze uprzejmy i dobry. Dzieci nie mieli, toteż nieraz Nowak martwił się, że jego młoda żona, prędka i zręczna przy robocie domowej musi czasem nudzić się, tym bardziej, że nigdy nie korzystała z jego ulubionej rozrywki — motocykla, wręcz przeciwnie uważała go za zmorę swego spokojnego życia.

W życiu Nowaków zaszło nagle pewnego dnia duże urozmaicenie. Przyjechał młody krewny, kuzyn Nowaka znęcony ofertą dużej firmy budowlanej, potrzebującej na dłuższy czas wykwalifikowanych pracowników i zamieszkał u nich do czasu przygotowania przez firmę pomieszczeń. Sąsiadki zauważyły, że jest bardzo przystojny, że często wychodzi razem z panią Michałową, że ta zaczęła się inaczej czesać i sprawiła sobie modną suknię. Sąsiadki patrzały na siebie znacząco i kiwały głowami, obserwując młodą parę. W rzeczywistości nie działo się nic zdrożnego. Mówili sobie po imieniu, lubili się... któż zresztą odgadnie serce kobiety? Każdy miewa chwile słabości.

Pewnego dnia, a był to właśnie dzień jej imienin, pani Michałowa była nastrojona bardzo romantycznie. Dzień był upajająco piękny, radio nadało rozmarzające melodie, a odcinek powieści w gazecie tak pięknie mówił o miłości. Obaj mężczyźni ofiarowali jej upominki: mąż wygodne pantofle ranne i dwie pary pończoch, a jego kuzyn kwiaty i cukierki. Potem mąż powiedział, że bardzo mu przykro, ale musi i po obiedzie iść do warsztatu dopilnować bardzo pilnego zamówienia, a kuzyn wyciągnął z kieszeni dwa bilety do kina, aby uczcić ten dzień.

— Znajomy odstąpił mi — powiedział, ale są tylko dwa, więc jak to będzie?

— Jak to co będzie — zawołała pani Michałowa — pójdziemy razem we dwoje, kiedy Michał nie może. Ładne imieniny westchnęła — zawsze praca i praca. Dobrze chociaż, że nie zostawił mnie dla motocykla.

— Dlaczego tak nie lubisz motocykla — spytał nieśmiało kuzyn.

— Bo tyle czasu mu poświęca, bo się nim zachwyca, jak kobietą. Robił go miesiącami z różnych części, zazdrosny jest o niego więcej niż o mnie. Przecież nawet tobie nie chce dać na nim jeździć. Zresztą, nie mówmy o tym. Jestem zła mam ochotę zrobić mu coś na złość.

— Zrób — zawołał gorąco kuzyn — może to brzydko, że cię namawiam, ale on się nie dowie, a ja tak dawno marzę o tej chwili. Proszę cię Kasiu, zrób o co cię proszę.

Pani Michałowa przymknęła oczy. Poczuła, że wąż kusiciel ma w pewnych chwilach niezbyt utrudnione zadanie. Serce jej biło trwożnie i niespokojnie. Cicho, zdławionym głosem spytała:

— Co to za prośba?

Czekała pewna, że teraz usłyszy jakieś gorące słowa, pełne namowy, błagań, przekonywań i pokus. Ale wesoły męski głos zawołał radośnie:

— Wiwat, nareszcie się przejadę. Daj mi Kasiu ten klucz od komórki z motocyklem, przyrzekam, że nic nie uszkodzę. I nie obawiaj się, wrócę na czas, zdążymy na pewno do kina.

M. M.

Rozwój i zadanie referatów artystycznych

(Dokończenie ze str. 6)

realizacja ich wymaga kolosalnego wysiłku.

Ażeby referenci artystyczni mogli wypełnić właściwie powierzone im zadania,

BUDŻET IZBY

powinien zawierać pozycje wydzielone specjalnie na cele referatu artystycznego, w innym bowiem wypadku trudno sobie wyobrazić rozwiązanie najprostszych choćby problemów.

BIBLIOTEKA, WZORCOWNIA, IMPREZY

Ażeby dokształcać, trzeba mieć bibliotekę, a tej nie można zorganizować bez kupna książek, fachowych czasopism i innych materiałów.

Ażeby zorganizować wzorcownię należy również dysponować odpowiednią kwotą pieniędzy.

Podobnie każda impreza: pokaz, konkurs, czy wystawa związana jest z wydatkami.

Następne zagadnienie, to właściwie zorganizowana współpraca z Centralą Przemysłu Artystycznego i Biurem Nadzoru Estetyki Produkcji przy Ministerstwie Kultury i Sztuki

CENTRALA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

winna informować referaty artystyczne na jakie artykuły wytwórczości artystycznej jest popyt na rynku krajowym i zagranicznym; **Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji** natomiast winno ułatwić korzystanie z wzorów nagromadzonych w swojej wzorcowni. Referenci artystyczni ze swej strony muszą bardzo skrupulatnie informować wyżej wymienione instytucje o możliwościach produkcyjnych, dostarczać zdjęć, wyrobów o wartości artystycznej oraz informować o zapotrzebowaniu na wzory i katalogi dla poszczególnych zawodów.

Tylko taka wymiana informacji i spostrzeżeń może doprowadzić do pozytywnych rezultatów.

Celem dokształcania i popularyzacji wiedzy o zagadnieniach uestetycznienia produkcji rzemieślniczej należy nawiązać ścisłą współpracę ze **Związkiem Artystów Plastyków i Szkołami Plastycznymi.**

W tym wypadku należy zapraszać do pomocy

PLASTYKÓW - UŻYTKOWCÓW,

współpracujących z zakładami rzemieślniczymi — oni to powinni wygłaszać popularne odczyty ilustrowane rysunkami lub gotowymi wyrobami z dziedziny specjalności, w której sami pracują

Kolosalne możliwości w dziedzinie kształcenia i popularyzacji wiedzy mają **Zakłady Doskonalenia Rzemiosła**, jako placówki szkolenia najbardziej z rzemiosłem związane

W Zakładach Doskonalenia Rzemiosła winny być organizowane przy współudziale referentów artystycznych

ĆWICZENIA Z RYSUNKU ODRĘCZNEGO,

komponowania, liternictwa, jak również wykłady obejmujące historię poszczególnych rzemiosł i zasady sztuki.

Z kolei omówić należy zagadnienie propagandy wytwórczości artystycznej. W tym wypadku winna być nawiązana ścisła współpraca z Wojewódzkimi Wydziałami Kultury i Sztuki. Prasą i organizacjami masowymi, jak Związki Zawodowe, Liga Kobiet itp.

Powinniśmy realizować hasło:

„MASY — KONSUMENTEM WYROBÓW ARTYSTYCZNYCH"

i dlatego przy współudziale wyżej wymienionej instytucji należy urządzać wystawy objazdowe, w świetlicach robotniczych przy zakładach pracy, w świetlicach młodzieżowych, w domach ludowych itp.

W ten tylko sposób będziemy mogli zamienić tanie efekty bibułkowe i oleodruki na pełne artyzmu wyroby rzemiosła i przemysłu ludowego.

Kończąc swoje wypowiedzi pragnę zaprosić do dyskusji rzemieślników specjalnie kształcących nowych fachowców, jak równnież młodzież rzemieślniczą. Ich wypowiedzi bowiem mogą w dużej mierze posłużyć do opracowania odpowiadających im metod dokształcania i sposobów uestetyczniania produkcji rzemieślniczej.

Pozostaje jeszcze jedno zagadnienie otwarte: ocena dotychczasowej pracy i warunkujących ją okoliczności. Omawianie tego z punktu widzenia jednej izby i przez jej referenta byłoby nie celowe, ponieważ zagadnienie ma być rozwiązane w skali ogólnopolskiej.

Moim zdaniem najwłaściwiej może to przeprowadzić referent artystyczny Związku Izb Rzemieślniczych ob. J. Niziński, on bowiem rozporządza materiałami sprawozdawczymi ze Zjazdu wrocławskiego, z posiedzeń Komisji programowej jak również sprawozdaniami z działalności referatów artystycznych z terenu całej Polski.

Kier. Ref. Art. Izby Rzemieślniczej w Łodzi
K. SIEDLANOWSKA

Stawki ubezpieczeniowe

Stawkę ubezpieczenia społecznego dla zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych oblicza się od uposażenia podstawowego, wypłacanego w gotówce po doliczeniu gotówkowej wartości wyżywienia i mieszkania, o ile pracownik (uczeń) korzysta z tych świadczeń.

Za najniższe uposażenia dla obliczania stawki ubezpieczeniowej Ubezpieczalnia Społeczna uznała sumę zł. 2,600 bez względu na to czy ubezpieczony otrzymuje rzeczywiście takie wynagrodzenie, czy też niższe. Stawki ubezpieczeniowe są zróżniczkowane, jak następuje:

1) Dla uczniów (z którymi umowa została zawarta i zgłoszona do Izby Rzemieślniczej), wykonywujących prace fizyczne, stawka ubezpieczeniowa wynosi 15 proc. wynagrodzenia; do tego dochodzi ubezpieczenie od wypadków.

2) Dla uczniów, (z którymi umowa została zawarta i zgłoszona do Izby Rzemieślniczej), wykonywujących prace umysłowe, stawka ubezpieczeniowa wynosi 14,6 proc. wynagrodzenia; do tego dochodzi ubezpieczenie od wypadków.

3) Dla czeladników i innych pracowników, wykonywujących prace fizyczne, stawka ubezpieczeniowa wynosi 22,3 proc. wynagrodzenia; do tego dochodzi ubezpieczenie od wypadków.

4) Dla pracowników wykonywujących prace umysłowe, stawka ubezpieczeniowa wynosi 24,6 proc. wynagrodzenia; do tego dochodzi ubezpieczenie od wypadków.

Uczniowie, z którymi nie zawarto umowy, uważani są za pracowników, wobec czego stawka ubezpieczeniowa dla nich wynosi odpowiednio 22,3 proc. lub 24,6 proc. uposażenia, w zależności od tego, czy wykonują pracę fizyczną czy umysłową.

Stawki procentowe dla ubezpieczenia od wypadków są wyznaczane przez Ubezpieczalnię Społeczną w zależności od ryzyka wypadków w danej gałęzi rzemiosła; mogą być one także wyznaczane indywidualnie dla każdego warsztatu.

LEKARZ MÓWI



O cukrzycy

Najważniejszym materiałem pędnym naszego ustroju, ciałem z którego czerpiemy energię, jest cukier gronowy (glukoza). Wszelkie węglowodany, pobierane przez nas w pokarmach, czy będzie to skrobia, cukier buraczany, czy cukier owocowy, zostają w trakcie trawienia i przyswajania przemienione w ów właśnie cukier gronowy. Ten podstawowy produkt zostaje zmagazynowany w wątrobie w postaci tak zwanego glikogenu, skąd w miarę zapotrzebowania zostaje „wymywany" przez krew. W samej krwi znajduje się stała ilość cukru, która wynosi około 0,1 proc.

Ustrój umie bardzo dokładnie regulować swoją przemianę cukrową. Gdy we krwi ukaże się zbyt wiele cukru (na przykład po zjedzeniu większej ilości słodyczy), wątroba wyławia cały nadmiar i magazynuje go w swoich komórkach. Gdy stężenie cukru we krwi zmniejsza się poniżej swego normalnego poziomu, zapasy w wątrobie zostają uruchomione i część glikogenu w postaci cukru gronowego przechodzi do krwi, a z nią do tkanek, gdyż właśnie im jest potrzebne to źródło energii.

Prawidłowy przebieg całego procesu zależny jest od obecności hormonu, wydzielanego przez trzustkę — tak zwanej insuliny (hormony są to ciała, produkowane przez gruczoły wydzielania wewnętrznego, czyli gruczoły, które wydzielają swe produkty tylko do krwi; od hormonów zależy przemiana materii w naszym organizmie, ale też i wzrost, życie płciowe itd., jak widzimy więc, niepozorne hormony, o których do niedawna nikt nic nie wiedział, grają w naszym ustroju najważniejszą rolę). Brak insuliny, spowodowany przez zmiany chorobowe w trzustce, uniemożliwia magazynowanie cukru w wątrobie, a jednocześnie powoduje niezdolność ustroju do składania tegoż cukru. Skutkiem tego jest stała nadmierna ilość rozpuszczonego cukru we krwi.

Skutki tego stanu są nadzwyczaj różnorodne i ciekawe. Z powodu braku lub zbyt małej ilości insuliny tkanki ustrojowe nie mogą przyswajać cukru, brak zaś cukru w tkankach powoduje stałe uczucie głodu. Przecukrzenie krwi ustrój stara się usunąć przez wzmożone wydzielanie cukru przez nerki (cukromocz) — stąd wzmożona ilość moczu, utrata płynów przez ustrój, co z kolei wywołuje stałe silne pragnienie.

Cukier we krwi przedostaje się do wszystkich soków i płynów ustrojowych. Znajduje się on w ślinie, powodując stały słodki smak w ustach. Przedostaje się do potu, gdzie cząsteczki jego powodują podrażnienie skóry, wyrażające się uporczywym swędzeniem. Należy przy tym pamiętać, że cukier gronowy jest doskonałą pożywką dla drobnoustrojów (bakterii), dlatego ludzie chorzy na cukrzycę łatwo zapadają na ropne zapalenie skóry, czyraczność, oraz na inne choroby zakaźne.

Brak insuliny powoduje bardzo poważne zaburzenia w przemianie materii. W ustroju zaczynają się gromadzić trujące produkty nieprawidłowego spalania tłuszczów, co prowadzi do objawów ogólnego zatrucia. W cięższych przypadkach może się to objawić w postaci śpiączki cukrzycowej.

Leczenie cukrzycy polega przede wszystkim na takim doborze pokarmów, który by zapewnił jak najlepsze warunki pracy dla wątroby. Ograniczamy więc ilość cukru, zastępując go innymi węglowodanami, oraz zmniejszamy ogólną ilość przyjmowanych tłuszczów.

Od ćwierć wieku medycyna posiada w swym arsenale potężny środek leczenia cukrzycy w postaci czystych preparatów insuliny do wstrzykiwania podskórnego. Lekarstwo zastępuje więc hormon ustrojowy. Ta metoda leczenia zdołała już uratować tysiące istnień ludzkich.

Dr. W.

Wytworna Pani

nabywa

KAPELUSZ

w firmie

WANDA DZIENIAKOWSKA

Pracownia Kapeluszy Damskich

Łódź, ul. Nawrot 13

OGŁOSZENIA DROBNE

KROJU męskiego, damskiego, bieliźniarskiego, wyuczają kursy IPR. Zapisy: Łódź, Jaracza 14.

FOTOGRAFIE NAGROBKOWE. Termin wykonania 7 dni. **„Fotoceramika"**, Warszawa, Sikorskiego 33. Informujemy listownie.

REDAGUJE
Kolegium Redakcyjne.

Redakcja główna: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 261-58.
Oddział w Warszawie: Izba Rzemieślnicza, Zgoda 1.
Oddział w Szczecinie: Izba Rzemieślnicza, Bol. Śmiałego 4.

Ceny ogłoszeń: W tekście 1 strona—40.000, 1/2 strony—20.000, 1/4 strony — 10.000 1/8 strony — 5.000, 1 mm szpalty — 40. Za tekstem 1 strona—30.000, 1/2 strony—15.000, 1/4 strony—7.500. 1/8 strony—3.750. 1 mm szpalty—30 Ogłoszenia drobne za wyraz 20 zł. Drobne wytłuszczone za wyraz 40 zł.

Wydawca — Spółdzielnia Wyd. - Oświat. „Czytelnik".

Prenumerata miesięczna 60 zł
Konto czekowe PKO
Nr VII - 567

Drukarnia Nr 4 Sp. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" — Łódź, Żwirki 2. D—032479